

piątek, 06.06.2025

Jedno spotkanie, wiele ważnych kwestii [J 21, 15-19]

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»

>P<

Czasami jedno niepozorne spotkanie, wydarzenie, sytuacja - odśłania wiele bardzo ważnych informacji. Czasami będzie to ocena niedostateczna ze sprawdzianu, innym razem przypadkowe spotkanie z przyjacielem, a czasami niespodziewana sytuacja na drodze - sprawiają, że dostajemy mnóstwo informacji zwrotnych o osobie lub wydarzeniu np. że ktoś nie nauczył się odpowiednio na sprawdzian, poświęcił za mało czasu, nie rozumie materiału który trzeba było opanować. Podobne wnioski wyciągamy z dzisiejszej perykopy ewangelicznej. Niepozorne śniadanie Jezusa z uczniami odśłania przed nami mnóstwo informacji na Jego temat. Pierwsza - bardzo ważna - Jezus zmartwychwstał i żyje, ukazuje się swoim uczniom, spożywa z nimi posiłek, zachowuje się naturalnie i zwyczajnie, tak samo jak przez swoją śmierć. Nie jest zjawą. Zmartwychwstał także w swoim ciele. Po drugie - widać Jego troskę o ludzi. Trzykrotnie po zadanym pytaniu o miłość, prosi Piotra by "paś Jego owce", czyli nas wierzących. Chce, by Piotr na Jego wzór, stawał się dobrym pasterzem. Kolejne informacje, o której się dowiadujemy, to kwestia zadań i odpowiedzialności zleconych dla uczniów. Piotr zostaje pierwszym papieżem, następcą samego Chrystusa na ziemi, liderem dla rodzącej się wspólnoty wierzących. Apostołowie dowiadują się co mają robić, jakie istotne posługi zleca dla nich Jezus. Inna sprawa, to odwagę, w którą zostają wyposażeni uczniowie, by się nie bać tego, co ich będzie spotykało w życiu i posłudze. Stają się oni wśród ludzi odważnymi świadkami Zmartwychwstałego Jezusa. Wychodzą z wiecznika, w którym wcześniej się ukryli. I na koniec zaproszenie do tego, by ciągle podążać za Nim, naśladować Go, słuchać. Jak widzimy słowo to jest nadal aktualne. Nie traci ono nic ze swojej świeżości. Słowo to staje się i dla nas niesamowitą katechezą wiary.

fot. pixabay